

Ks. Roman KRAWCZYK*

MARYJA – MATKA BOŻA. KATOLICKIE A JEHOWICKIE UJĘCIE PROBLEMATYKI

Treść: 1. Maryja – Matka Jezusa; 2. Maryja – Matka Boża; 3. Wnioski i refleksje maryjne, Zakończenie; Summary: Virgin Mary – Mother of God. Catholic and Jehovah's View.

Słowa kluczowe: Maryja dziewica, Matka Jezusa, Matka Syna Bożego.

Keywords: Virgin Mary, Mother of Jesus. Mother of the Son of God.

Wstęp

Pierwsza i ostatnia księga Pisma Świętego – Księga Rodzaju i Apokalipsa ukazują postać Maryi, Matki Boga – Człowieka. Zawarta w Księdze Rodzaju Protoewangelia zapowiada walkę między wężem, symbolem szatana, i niewiastą oraz rezultat tej walki: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, między potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” (Rdz 3,15)¹. Tekst ten ma sens

* Autor pochodzi z diecezji siedleckiej. Jest biblistą i prof. zw. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz prof. nadzwyczajnym na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w katedrze teologii biblijnej.

¹ A. Feuillet, *Triumf Niewiasty w świetle Protoewangelii*, „Communio” 14 (1983) nr 5, s. 17-29; M. Filipiak, *Rdz 3,15: pierwsza Ewangelia czy ewangelia pierwotna?*, [w:] S. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1977, t. II, s. 53; tegoż autora: *Protoewangelia w starotestamentalnej teologii nadziei*, [w:] J. Szłaga (red.), *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, Lublin 1984, s. 37-44.

chrystologiczny: zwycięstwo nad kusicielem odniesie „ono”, potomstwo niewiasty. Ale wraz z rozwojem Objawienia tekst został uzupełniony o sens mariologiczny. Wulgata zaimek „ono” (zdepcze twoją głowę) przetłumaczyła przez „ona” (ipsa), a LXX przez „On” (autos). Czyli, zwycięstwo nad kusicielem odniesie „On”, Jezus Chrystus i „Ona”, Jego Matka. Zapowiedź niewiasty z Rdz 3,15 łączy się ściśle z Ap 12,1-18, gdzie na nowo spotykamy się z bohaterami z Rdz 3,15: wielki smok, wąż starodawny (Ap 12,3.9), niewiasta (Ap 12,1-2), syn niewiasty (Ap 12,4-9)². Paralelizm obu tekstów (Rdz i Ap) jest jednoznaczny: w obu zawarty jest sens mariologiczny.

Taki sens zawierają także teksty prorockie Starego Testamentu i związane z nimi teksty mesjańskie Nowego Testamentu. I tak, prorocstwo Iz 7,14 o „Pannie, która poczne i porodzi syna... Emmanuela” wiąże się ściśle z tekstem Mt 1,22-24 („Oto Dziewica poczne i porodzi Syna... Emmanuela”)³. Prorocstwo Micheasza 5,1-4 o Mesjaszu i Jego królestwie („A ty, Betlejem... z ciebie wyjdzie ten, który będzie władał w Jeruzalem...” interpretuje się w świetle Mt 2,5-6 „A ty, Betlejem, ziemio Judy... albowiem z ciebie wyjdzie władca...”) oraz w świetle opisu narodzin Jezusa w Łk 2,1-7. Maryja, jako Matka Jezusa, Matka Syna Bożego, jest więc obecna w całej historii zbawienia: od zapowiedzi starotestamentalnych, poprzez betlejemski żłobek aż do krzyża na Kalwarii.

Świadkowie Jehowy podważają tę podstawową prawdę o Maryi jako Matce Bożej. W niniejszym artykule podejmuję merytoryczną dyskusję z tym stanowiskiem Świadków Jehowy; uzasadnię, że prawda o Maryi jako Matce Bożej ma pełne uzasadnienie, w Piśmie Świętym.

Artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej dokonam analizy tekstów biblijnych o Maryi jako Matce Jezusa. Maryja była Matką historycznej postaci – Jezusa Chrystusa, ale ten Jezus Chrystus był Wcielonym Bogiem, Maryja była więc również Jego Matką, była Matką Bożą. Tę analizę przeprowadzę w drugiej części artykułu. Część trzecia to wnioski i refleksje maryjne.

1. Maryja – Matka Jezusa

Święty Paweł napisał w Liście do Galatów: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane

² M. Karczewski, *Reinterpretacja Księgi Rodzaju w Apokalipsie świętego Jana*, Olsztyn 2010.

³ A. Strus, *Rozwój prorocstwa o Emmanuelu jako przykład hermeneutyki wewnątrzbiblijnej w Starym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 39 (1986).

synostwo” (Ga 4,4). Tekst ten określa się jako mariologię w zarodku. Zasadnicza myśl tekstu jest następująca: Bóg zesłał na ziemię swojego Syna, ale zrodziła Go, bezpośrednio wprowadziła Go w historię, Niewiasta; tą Niewiastą jest Maryja. Ona też jest ukazana, szczególnie w Ewangelii Łukasza (2,21-59) jako Matka wychowująca i opiekująca się Jezusem. „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2,40).

W historii dzieciństwa Jezusa podkreślona zostaje naturalna strona Maryi – kobiety i matki. Maryja szuka miejsca porodu; jest tym przejęta, pełna trwogi. Po porodzie „zawinęła Dzieciątka w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). Maryja chroni swoje Dzieciątka przed Herodem, uchodząc do Egiptu (Mt 2,13-23)⁴.

Gdy Jezus miał lat dwanaście, Maryja i Józef zaprowadzili Go na święto Paschy do Jerozolimy, a po powrocie zamieszkali w Nazarecie. „A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52). Gdy Jezus miał około lat trzydziestu, rozpoczął swoją działalność publiczną: „Nauczał w synagodze wysławiany przez wszystkich” (Łk 3,15). Maryja nadal spełnia swoją funkcję matki, znajduje się zawsze blisko swego Syna. W encyklice „Redemptoris Mater” (1987 r.) papież Jan Paweł II zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt wiary i roli Maryi. Jej życie opisuje jako pielgrzymkę w wierze, wskazuje też na trudne okoliczności Jej życia, które przyjmowała i przezwyciężała dzięki wytrwałej wierze. Te trudności wiązały się z misterium dziewiczego poczęcia Jezusa, z nieakceptacją Jej Syna przez otoczenie w trakcie Jego działalności publicznej, a przede wszystkim z ukrzyżowaniem⁵.

Taki obraz Maryi przekazują nam Ewangelie. Dwukrotnie tę godność Maryi jako Matki Jezusa potwierdza Marek: „Przychodzi Jego Matka i bracia... mówią Mu: Twoja Matka, bracia i siostry szukają Cię na dworze” (Mk 3,31-32). Wspomniani tu bracia i siostry to krewni Jezusa; Jezus jest jedynym synem Maryi. Wyraz „brat” (gr. *adelphos*, hebr. *ach*) oznacza w Piśmie Świętym nie tylko brata rodzonego i przyrodniego, lecz także dalszych krewnych, brata ciotecznego, stryjecznego, siostrzeńca, bratanka, stryja (Rz 11,27; 13,8; 14,12; 29,15; 1Kor 23,21-33; 2Krn 36,10; 2Krl 24,17; Jr 37,1). Braćmi nazywano także – posługując się przenośnią – ludzi należących do tego samego pokolenia lub narodu, a nawet wyznawców tej samej

⁴ H. Langkammer, *Maryja – Matka Zbawiciela*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 35 (1988), s. 73-78.

⁵ Na temat mariologii Jana Pawła II zob. B. Bilicka, *Katecheza mariologiczna papieża Jana Pawła II*, Olsztyn 2000.

religii. Stąd chrześcijanie należący do tej samej gminy nazywali się braćmi (Dz 9,30; 10,23; Rz 9,3; Flp 4,22).

Bracia i siostry Jezusa byli więc Jego dalszymi krewnymi⁶. Potwierdza to Ewangelia Jana w opisie sceny pod krzyżem. Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Oto syn twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,26-27). Skoro Jezus powierza Matkę swemu uczniowi, a nie bratu, można wnioskować, że Maryja widocznie nie miała więcej, dzieci. Oto jeszcze drugi epizod ewangelijny wykluczający możliwość, żeby Maryja mogła mieć inne poza Jezusem dzieci. Kiedy Jezus miał lat dwanaście, święta rodzina wybrała się na pielgrzymkę do Jerozolimy. „Byłoby to niemożliwe, gdyby Maryja była obarczona gromadką małych dzieci. Przecież właśnie ze względu na obowiązki macierzyńskie Prawo Mojżeszowe nie wymagało od kobiet odbywania pielgrzymki do Jerozolimy”⁷. Kolejny argument. W tekście Łk 2,7 Jezus został nazwany Pierworodnym. Nazwanie to wcale nie oznacza, „jakoby był On pierwszym z wielu dzieci Maryi, lecz to, że przed Nim nie było nikogo, a On sam jako pierworodny był prawym dziedzicem”⁸.

W drugim tekście Ewangelii Marka (pierwszy: 3,31-32) znajdujemy pytanie mieszkańców Nazaretu, którzy zdumieni mądrością Jezusa pytają: „Czyż nie jest On cieślą, synem Maryi...” (Mk 6,3). Nazaretanie nie mogą pogodzić faktu pochodzenia Jezusa z ich grona z tym, co słyszą z Jego nauczania; nie mogą uwierzyć, że tak dobrze znany im Syn cieśli mówi tak mądrze i nazywany jest wysłańcem Bożym.

Z kolei Mateusz kilkakrotnie podkreśla godność Maryi jako Matki Jezusa: „Z Ducha świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20-21). Wymieniając Maryję i Dziecię Jezus Mateusz zawsze podkreśla, że Maryja jest Jego Matką: „Dziecię i Jego Matka... Mędrcy znaleźli Dziecię z Jego Matką” (Mt 2,11). Gdy anioł nakazuje ucieczkę do Egiptu, mówi: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu” (Mt 2,13). Zgodnie z anielskim poleceniem: „Józef wziął w nocy Dziecię i jego Matkę i udał się do Egiptu” (Mt 2,14). Gdy umiera Herod, święta rodzina wraca do Nazaretu: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i wracaj do ziemi Izraela... On wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela” (Mt 2,20-21).

⁶ Według Orygenesusa źródłem mniemania, że „bracia Pańscy” wspomniani w Ewangelii są synami Józefa z poprzedniego małżeństwa, była apokryficzna Ewangelia Piotra i Protoewangelia Jakuba (9,2).

⁷ J. Salij, *Poszukiwania w wierze*, Poznań 1992, s. 266.

⁸ J. Szlaga, „Oto moja matka i moi bracia”, [w:] J. Szlaga (red.), *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, Lublin 1984, s. 100.

Natomiast Łukasz wyjątkową godność Maryi, Matki Jezusa, podkreśla w ten sposób, że łączy Ją ściśle z godnością Jej Syna. „Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus. On będzie wielki i Synem Najwyższego będzie nazwany... a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,30-33). „Moc Najwyższego okryje Cię jak obłok” (Łk 1,35); słowa te są wyraźną aluzją do obłoku, który według Wj 40,35 spoczywał nad Arką Przymierza jako znak obecności Bożej. Maryja otrzymuje więc szczególną misję: uczestniczy w realizacji wielkich zbawczych planów Boga. Dlatego Elżbieta wygłasza dla Maryi potrójne błogosławieństwo: „Błogosławiona jesteś między niewiastami... błogosławiony owoc Twojego łona... błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,42-45). Słowa błogosławieństw skierowanych do Maryi oznaczają: jesteś najbardziej błogosławiona ze wszystkich niewiast – bo jesteś Matką Pana (Kyrios): „A skądże mi to, że Matka mojego Pana (Kyrios) przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Sama Maryja swoje szczególne wybraństwo ogłasza w „Magnificat”: „Oto błogosławić Mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48). Tytuł Kyrios zawarty w błogosławieństwie Elżbiety zawiera w sobie myśl o Jezusie, Synu Bożym i Mesjaszu. Potwierdza to tekst 1 Kor 8,6, który mówi o jednym Bogu i jednym Panu: „Jeden Bóg nasz, od którego wszystko pochodzi... oraz jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my (istniejemy) jako chrześcijanie”⁹.

Dalsze losy Maryi są przedstawione w Dziejach Apostolskich. Maryja modli się wraz z apostołami, niewiastami i „braćmi Jezusa” (Dz 1,13.15). Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Po wniebowstąpieniu swego Syna Maryja modlitwami wspierała początki Kościoła. Razem z Apostołami i kilkoma kobietami widzimy także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha świętego, który podczas zwiastowania już Ją był zacieśnił” (Katechizm Kościoła Katolickiego pkt. 965). Tak więc Maryja znajduje się w centrum rodzącego się Kościoła. Odpowiedzią Boga na modlitwę Kościoła i obecnej w nim Maryi było zesłanie Ducha Świętego. Łukasz nazywa Jezusa „Panem” (Dz 1,6), mówi o Jego uwielbieniu (Dz 1,2.9) oraz o powtórny przyjsciu (Dz 1,11), nazywanie więc Maryi Matką Jezusa („Matka mojego Pana”: Łk 1,43) oznacza, że jest Matką uwielbionego Jezusa.

Synteza teologiczna obrazu Maryi Matki Jezusa została przedstawiona w pismach Janowych¹⁰. Tekst Ewangelii Jana 1,13 („którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili”) niektórzy egzegeci interpretują w liczbie pojedynczej i odnoszą do Maryi jako biblijne potwierdzenie jej dziewictwa. W dalszych tekstach Jan Ewangelista podkreśla

⁹ H. Langkammer, *Maryja - Matka Zbawiciela...*, s. 68.

¹⁰ J. Kudasiewicz, *Maryja (w Biblii)*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2008, t. XII, s. 7-10.

rolę Maryi w dziele zbawienia. Najpierw tekst o Kanie Galilejskiej (J 2,1-12), w którym Maryja cztery razy jest wspomniana jako Matka Jezusa (J 2,1.3.5.12)¹¹. Egzegeci łączą ten tekst ze zdarzeniem na Synaju. Jak Mojżesz pośredniczył między ludem, a Jahwe, tak tutaj Maryja pośredniczy między ludem, a Jezusem. Słowa Maryi: „Uczynim wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) są echem słów wypowiedzianych przez lud na Synaju: „Uczynim wszystko, co Pan powiedział” (Wj 24,3). Maryja prosiła o wino „materialne”, Jezus zaś odpowiadając nadaje mu sens duchowy: najpierw należy „stawić dobre wino” (J 2,1). Wino w ustach Jezusa – poza swoim zwykłym, naturalnym znaczeniem – ma tu sens głębszy jako symbol słowa dobrej nowiny.

Zapytajmy na koniec, jak zakończyło się życie Maryi? Historia milczy na ten temat. Trzeba więc szukać odpowiedzi nie na drodze historycznej, lecz dogmatycznej. Papież Pius XII w Konstytucji Apostolskiej „*Munificentissimus Deus*” (1. XI. 1950) wyraził wiarę Kościoła lakonicznymi słowami: „Niepokalana Dziewica po zakończeniu ziemskiego życia z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej”. Dziś jest obecna u Boku swego Syna Chrystusa zmartwychwstałego.

2. Maryja – Matka Boża

O roli Maryi w historii zbawienia świadczą przyznawane Jej w literaturze naukowej i w pobożności wiernych tytuły. Oto niektóre z nich.

Nowa Ewa. Motyw ten pojawił się w „Dialogu” Justyna ok. r. 165. Stwierdza w nim, że Ewa urodziła nieposłuszeństwo i śmierć, Maryja zaś urodziła Dawcę życia.

Święta. W tym tytule podkreśla się wolność Maryi od jakiegokolwiek grzechu, niepokalane poczęcie, pełnię łask.

Dziewica. Tytuł ten wystąpił w najstarszym świadectwie poza biblijnym o Maryi u Ignacego Antiocheńskiego, według którego Jezus Chrystus narodził się z Dziewicy, według Bożego planu zbawienia.

Wniebowzięta. Przekonanie o Wniebowzięciu Maryi z duszą i ciałem należy do najstarszych elementów mariologii katolickiej. O wniebowzięciu Maryi nauczał papież Pius XII.

Pośredniczka. Jako pierwszy nazwał Maryję Pośredniczką całego świata (*mediatrix totius mundi*) Efrem, patriarcha Antiochii (zmarł w 2 połowie VI wieku).

¹¹ S. Łach, *Maryja w Kanie Galilejskiej*, [w:] J. Szłaga (red.), *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, Lublin 1984, s. 85-94.

Reprezentantka ludzkości. Odpowiadając boskiemu wysłańcowi „fiat” Maryja była osobą nie tylko prywatną, ale wystąpiła jako reprezentantka całej ludzkości i wyraziła zgodę także w imieniu całej natury ludzkiej.

To samo można powiedzieć o Litanii Loretańskiej¹². Dzięki dodawanym w ciągu wieków wezwaniom znamy Maryję już nie tylko jako Świętą Pannę nad Pannami czy Pannę Roztropną. Staje Ona przed nami także jako Królowa Aniołów i Brama Niebieska. Nasze błagania kierujemy już nie tylko do Tej, która jest Pocieszycielką Strapionych i Wspomożeniem Wiernych, ale także do Tej, która jest Ucieczką grzesznych, Ucieczką nas wszystkich. Ale wszystkie tytuły Maryi wynikają z tytułu najbardziej istotnego - jest nim tytuł „Matka Boża”¹³. Przystąpmy do analizy tego tytułu.

Maryja inaczej była nazwana przez anioła Gabriela, a inaczej przez Elżbietę. Anioł powiedział, że jest „pełną łaski”, „Rodzicielką Syna Najwyższego”, „Syna Bożego” (Łk 1,28.32.39), zaś Elżbieta nazwała Maryję „Błogosławioną między niewiastami” i „Matką mojego Pana”. W obu wypadkach, ani w zwiastowaniu narodzin Syna Bożego ani w nawiedzeniu świętej Elżbiety przez Maryję nie pojawia się tytuł „Matka Boża”. Pojawia się on dopiero w drugiej części modlitwy „Zdrowaś Maryjo” („Święta Maryjo, Matko Boża”)¹⁴. Stąd Świadkowie Jehowy odrzucają ten tytuł Maryi. Jak tego dowodzą? Osobę Jezusa Chrystusa nazywają Jednorodzonym Synem Bożym, jednak negują Jego bóstwo i uważają, że zarówno w ciągu ziemskiego życia jak i obecnie, nie ma On dwóch natur, boskiej i ludzkiej; uznają Go jedynie za pozbawione boskich przymiotów pierwsze stworzenie i dlatego nazywany jest przez nich Pierworodnym¹⁵.

To prawda, tytuł „Matka Boża” nie występuje ani w zwiastowaniu ani w nawiedzeniu, ale Ewangelia nazywa Maryję „Matką Pana” (Łk 1,43). W Biblii tytuł „Pan” jest używany zamiennie ze słowem „Bóg”. W tekście 2P 1,1 Chrystus nazywany jest „Bogiem i Zbawicielem” („Dzięki sprawiedliwości naszego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”), a w 2P 3,18 „Panem i Zbawicielem”. W wyznaniu niewiernego Tomasza znajdujemy słowa: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28). Skoro termin „Pan” oznacza Boga i Zbawiciela, to

¹² Budowę litanijną ma Psalm 136, w którym po każdym wierszu powtarza się: „Bo Jego łaska trwa na wieki”. To samo wezwanie powtarza się po niektórych wierszach Psalmu 118 (w. 1-4.29).

¹³ Cz. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2003; R. Krawczyk, *Biblijne podstawy mariologii*, „Studia Elbląskie” 13 (2012), s. 107-120.

¹⁴ K. Romaniuk, *Komentarz do codziennego pacierza*, Kraków 1998, s. 185-187.

¹⁵ P. Łukasiewicz, *Nauka o Chrystusie w nowych ruchach religijnych poza Kościołem na przykładzie wybranych sekt*, [w:] W. Nowak (red.), *Sekty a młodzież w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, Olsztyn 2001; J. Krasieński, Świadkowie Jehowy: czym się od nas różnią i czego możemy się od nich nauczyć „Homo Dei” 80 (2011).

„Matka Pana” (jest „Matką Bożą”, jest matką Chrystusa, który mówił o sobie: „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki” (J 6,51). „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16,28). „A teraz Ty, uwielbij Mnie Ojczy, tą chwałą, którą miałem u Ciebie, zanim powstał świat” (J 17,5). Zacytowane wyżej teksty poświadczają wyraźnie, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, a Maryja Jego Matką.

Kluczowy fragment Ewangelii Jana to prolog. „Na początku było Słowo”; nie jest tu powiedziane, iż Słowo się stało, lecz, że gdy Bóg zaczął stwarzać, Słowo już było, było od wieczności, Gdyby Jan chciał powiedzieć, że Słowo było pierwszym stworzeniem Boga Ojca, napisałby, iż „Na początku stało się (egeneto) Słowo”. Rozwinięcie prologu Janowego zawarte jest w Pawłowym tekście Kol 1,15-18: w Nim zostało wszystko stworzone, wszystko przez „Niego” i dla „Niego” zostało stworzone, On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. „Chrystus jest pierworodnym każdego stworzenia, bo wszystko w Nim, przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

Teologiczny wymiar macierzyństwa Maryi, Matki Syna Bożego, został ukazany na Golgocie (J 19,25-27). „Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja” (J 19,26-27). Dlaczego Jezus swoją Matkę nazywa „Niewiastą”? Oto na krzyżu Jezus wypełnia swoje ostateczne zwycięstwo nad szatanem, tę walkę, którą zapowiedział Bóg szatanowi na samym początku dziejów ludzkich: „Wprowadzam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą”. Zatem wyraz „niewiasta” w odniesieniu do Maryi oznacza tę jedyną Matkę, która nie miała i nie będzie miała podobnej sobie, a której Potomek zmiażdży głowę szatanowi. W Starym Testamencie takie słowa były skierowane tylko do dwóch kobiet (Sdz 5,24; Jdt 3,18). Obie zwyciężyły wodzów nieprzyjacielskich, obie – rzecz znamienita – pokonały wrogów uderzeniem w głowę: Judyta zmiażdżyła głowę Sisery (Sdz 4,21), Judyta obcięła głowę Holofernesa (Jdt 13,8). Dodajmy, że nazwanie Maryi „Niewiastą” jest aluzją do Ewy, matki wszystkich żyjących (Rdz 3,20) i do Góry Syjońskiej (2 Krl 19,21; Iz 37,22), która jest uosobieniem ludu Bożego. W świetle tych analogii możemy mówić o roli Maryj Matki Jezusa, Syna Bożego w historii zbawienia.

Świadkowie Jehowy twierdzą dalej, że Maryja nie może być Matką Bożą, ponieważ Bóg nie ma początku, a Jezus narodził się, co potwierdzają Ewangelie. „Dlatego też święte, które się narodzi będzie nazywane Synem Bożym” (Łk 1,35). Dwa słowa w tym tekście są ważne: „narodził się” i będzie „Synem Bożym”. Chrystus ma początek, bo się narodził z Maryi, ale nie

ma początku, bo jest Synem Bożym. Maryja jest Matką tego Syna, ale ten Syn jako Bóg istniał odwiecznie. Ludzkie ciało przybrał Bóg i dlatego Chrystus jest Bogiem – Człowiekiem. W Maryi ukształtowała się Jego ludzka natura, która od pierwszej chwili swego istnienia była zjednoczona ze Słowem, czyli drugą Osobą Trójcy Świętej. „To święte, które się narodziło było ludzkim dzieckiem, a zarazem było Słowem, które stało się Ciałem. Dziecko zrodzone przez Maryję łączyło więc w sobie nierozzerwalnie w jednej osobie naturę Boską i naturę ludzką”¹⁶.

Maryja jest Matką Chrystusa, ale jest też Matką Boga i dlatego modlimy się: „Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko” (gr. Theotokos, łac. Dei Genitrix)¹⁷ odpowiadając na zarzuty Świadców Jehowy stwierdzamy więc: jeżeli Syn Maryi jest Bogiem, to Ta, która Go zrodziła jest Matką Bożą. Nie znaczy to, że Maryja obdarzyła Jezusa jego osobowością Boską, zanim Go bowiem poczęła On istniał odwiecznie. Maryja nie zapoczątkowała życia Bogu, lecz zrodziła Tego, który był Bogiem odwiecznie.

Sobór Efeski w roku 431 zajął się sprawą bóstwa i człowieczeństwa Jezusa (jedność i dwoistość w Chrystusie), a także sprawą Boskiego macierzyństwa Maryi. Uznał poprawność Maryjnego tytułu Theotokos i wskazał, że Maryja urodziła Tego, który był nie tylko człowiekiem, ale także Bogiem. Nie oznacza to, że Maryja dała życie Bogu: z Niej wziął ludzkie ciało Bóg i w ten sposób stał się człowiekiem, a Maryja stała się Matką Boga – Człowieka.

Rodząc się z Maryi Chrystus przyjął pełne człowieczeństwo: ciało i duszę, to znaczy rozum, wolę, ludzką wolność. Jest On prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem, w pełni człowiekiem i w pełni Bogiem. W historii interpretacji boskiego macierzyństwa Maryi pojawiały się opinie heretyckie: jedne odrzucały rzeczywiste człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, inne odwrotnie – widziały w Chrystusie wyłącznie Boga. Prostując błędne rozumienia Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeski ogłosił w roku 431, że Maryja stała się prawdziwą Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie. Nazywa się Ją Matką Bożą nie

¹⁶ A. Różanek, Świadcowie Jehowy: strażnicy prawdy czy błędu?, Michalineum 1996, s. 45.

¹⁷ Określenie to („Boża Rodzicielka”) przysługuje Matce Jezusa ze względu na zespolenie w Chrystusie człowieczeństwa z bóstwem w jednej Osobie Słowa. Tytuł ten „osadził” mariologię na podstawach chrystologicznych, co pozwoliło na dalszy rozwój właściwego kultu i pobożności maryjnej. Zob. M. Starowieyski, *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, Niepokalanów 1997. J. Naumowicz, *Theotokos*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 762-763.

dlatego, że Słowo Boże wzięło od niej swoją Boską naturę, ale dlatego, że narodziło się w Niej święte ciało, obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo jest zjednoczone hipostatycznie, narodziło się według ciała” (KKK 466).

Świadkowie Jehowy twierdzą następnie, że Maryja nie była „bezgrzeszna”, gdyż, jak pisze Święty Paweł: „Śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12). Potwierdzeniem tego według nich jest tekst Łk 2,22-24, stwierdzający złożenie przez Maryję ofiary oczyszczenia; a więc, stwierdzają Świadkowie, także Maryja odziedziczyła jakąś niedoskonałość. Otóż - Maryja, podobnie jak Jezus, wypełniali wszystko, do czego zobowiązywało Prawo Żydowskie. Chrystus, o którym Paweł powie, że został zrodzony „pod Prawem” (Ga 4,4), również przyjął chrzest od Jana Chrzciciela, chociaż go nie potrzebował (Mt 3,15): „Tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3,15). Maryja – w przeciwieństwie do twierdzenia Świadków Jehowy – była bezgrzeszna. Pismo Święte ustami Boskiego wysłańca nazywa Maryję „pełną łaski” (Łk 1,26-28). Również Chrystusa, o którym wiadomo, że nie popełnił żadnego grzechu („Kto z was udowodni Mi grzech?": J 8,46), Jan Ewangelista nazywa „pełnym łaski” („Jednorodzony... pełen łaski i prawdy": J 1,14). Maryja była pełna łaski, bo była niepokalanie poczęta, co oznacza, że już w pierwszym momencie swego istnienia (w chwili poczęcia w łonie swej matki), Maryja była wolna od wszelkiej zmazy grzechu pierwородnego. Już w chwili poczęcia osiągnęła Ona doskonałość i świętość, była – pełna łaski (Łk 1,28). Kolejna teza Świadków Jehowy: Maryja nie mogła być Wniebowzięta¹⁸, bo, jak nauczał Święty Paweł – „Ciało i krew nie mogą posiąść Królestwa Bożego” (1Kor 15,50). Ale tak pisząc święty Paweł ma na myśli człowieka jeszcze nie odrodzonego, czyli postępującego według grzesznych popędów ciała, a nie według Ducha (Rz 8,13). Natomiast Ciało Maryi było od samego początku – od poczęcia – bezgrzeszne i podobne do chwalebego ciała, Jej Syna, Jezusa. Takiej przemiany swoich ciał doczekają się także wszyscy wyznawcy Chrystusa w dniu ostatecznym, gdy „Przekształci On nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała tą potęgą, jaką może On wszystko, co jest sobie podporządkować” (Flp 3,21). W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Dopełniwszy biegu życia ziemskiego, Maryja, z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego... Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestniczeniem

¹⁸ Wniebowzięcie – „udzielony przez Boga Maryi nadprzyrodzony przywilej, na mocy którego po zakończeniu ziemskiego życia została wzięta do nieba z ciałem i z duszą”. Tak definiując wniebowzięcie Maryi nie rozstrzygnięto, czy Maryja umarła i czy Jej cielesne wniebowzięcie stanowi przywilej jedyny. Celem ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia NMP było między innymi ukazanie widocznego przeznaczenia duszy i ciała człowieka. Zob. K. Pek, *Wniebowzięcie NMP*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 22, Lublin 2014, s. 822-823.

w zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan” (KKK, pkt. 966). Jak interpretować prawdę o Wniebowzięciu Maryi z ciałem i duszą? Formuła Piusa XII o Wniebowzięciu Maryi ma charakter kultowy i dotyczy eschatologii. „Wobec rzeczywistości eschatycznej – pisze biskup J. Jezierski – język teologiczny cechuje analogiczność, a nie proste orzekanie. Stanowi raczej intuicję wiary aniżeli język opisu... Celem formuły papieskiej nie było podawanie precyzyjnej informacji o przebiegu i sposobie wywyższenia Maryi do stanu chwały”¹⁹.

Skoro śmierć jest następstwem grzechu, a Maryja nie miała żadnego grzechu, to znaczy nie mogła podlegać śmierci tak jak inni ludzie. Tak to wyjaśnia i uzasadnia kardynał L.J. Suenens: „Śmierć weszła na świat razem z grzechem, jest zapłatą za niego... Niepokalane Poczęcie Maryi pozbawiło szatana wszelkiej władzy nad Osobą Maryi. W harmonii z tym początkowym uwolnieniem, Jej ciało zostało również wcześniej uwielbione. Wniebowstąpienie związane jest z Niepokalanym Poczęciem nierozzerwalną logiką tej samej miłości”²⁰.

Należy pamiętać, że odróżniamy Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa od Wniebowzięcia Maryi. Zmartwychwstały Chrystus o własnych siłach, swą Bożą mocą wstąpił do Ojca. Maryja została wzięta do nieba mocą zmartwychwstałego Chrystusa²¹.

Mówiąc o rzeczywistości eschatologicznej należy pamiętać, że rzeczywistość eschatologiczna przekracza historię, charakteryzuje ją inność wobec naszej teraźniejszości. Stąd słowa Apostoła Pawła: „Ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1Kor 2,9). W innym tekście Paweł zapewnia, że „wszyscy będziemy odmienieni” (1Kor 15,51). Słowa Pawła możemy rozumieć jako pełnię szczęścia, które Bóg przygotowuje zbawionym. Nie określone dokładnej co do swej natury przyszłe szczęście zbawionych będzie miało swoje źródło w przebywaniu przy boku Pana (2Kor 5,8; Flp 1,23). Tak więc istotę przyszłego szczęścia stanowić będzie przebywanie u Boga i oglądanie Jego chwały²².

¹⁹ J. Jezierski, *Maryja początkiem nowego świata*. Zarys mariologii katolickiej, Olsztyn 2011, s. 55-56.

²⁰ Kard. L.J. Suenens, cyt. za: A. Różanek, *Świadkowie Jehowy strażnicy prawdy czy błędu*, dz. cyt., s. 48.

²¹ S.G. Napiórkowski, *Służebnica Pana*, Lublin 2004, s. 122-127; J. Ratzinger, *Góra Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*, Warszawa 1977, s. 58-66.

²² L. Stachowiak, *Eschatologia w Starym Testamencie*, K. Romaniuk, *Eschatologia w Nowym Testamencie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 1107-1111.

3. Wnioski i refleksje maryjne

1. Nazywając Maryję Matką Bożą nie czynimy Jej w ten sposób boginią. Jej miejsce jest w porządku stworzenia, pośród innych, równych Jej co natury ludzi. Jest Matką Bożą, ale jest wśród nas.
2. Teologia katolicka nie twierdzi, jakoby Maryja była Matką Słowa Bożego sprzed faktu Wcielenia, ale przyjmuje, że jest Matką Słowa Wcielonego.
3. Maryja jako Matka Syna Bożego jest również Matką Kościoła założonego przez Jej Syna i matką całej ludzkości. Jest naszą Matką przez Jezusa, ku Jezusowi i dzięki Jezusowi. Oświadczył to tuż przed śmiercią na krzyżu sam Chrystus, kiedy mówił do Jana wskazując na Maryję: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Wiadomo, że Jan pod krzyżem reprezentował całą ludzkość.
4. Maryja jest ucieczką grzeszników. Maryja w jakiś tajemniczy sposób sprawia, że człowiekowi łatwiej jest zdjąć z twarzy maskę, otworzyć się, stanąć twarzą w twarz z prawdą o sobie samym i powiedzieć: zgrzeszyłem.
5. Żegnając się z Apostołami, Pan Jezus mówił: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak świat daje pokój, Ja wam daję (J 14,27). Dlatego Matkę Jezusa nazywamy Królową pokoju.

Tak do Maryi, Królowej pokoju modlił się papież Jan Paweł II: „Matko, która wiesz, co to znaczy tulić w ramionach martwe ciało Syna, Tego, któremuś dała życie – oszczędź wszystkim matkom tej ziemi śmierci ich synów, kaźni, niewoli, zniszczenia, wojny, prześladowania, obozów, więzień! Zachowaj ich radość z narodzin, z karmienia, z rozwoju człowieka, z jego życia. Matko pokoju – w całym pięknie i majestacie Twego Macierzyństwa, które wielbi Kościół i podziwia świat – prosimy Ciebie: Bądź z nami w każdy czas! Uczyn ten rok czasem pokoju za cenę narodzin i śmierci Twojego Syna. Amen”²³.

6. Nazywamy Maryję Królową Polski. Ale mówiąc to, przyjmujemy na siebie zobowiązanie, że powinniśmy tak żyć, by nasz kraj uczynić Twoim, Maryjo, królestwem. Czy tak żyjemy? Pamiętamy, że za królową w XVII wieku obrała Francja Maryję, a jednak, gdy papież Jan Paweł II pojawił się tam jako pielgrzym, wygłosił gorzko brzmiące pytanie: „Francjo, co uczyniłaś ze swoim chrztem?” – Czy nie powinniśmy powiedzieć dziś podobnie: Polsko, czy pamiętasz, że Maryja jest twoją Królową?

²³ Tekst papieskiej modlitwy podają za: P. Mazurkiewicz, *Wiatr gna po niebie pacierze*, Warszawa 2001, s. 165-166.

Zakończenie

Maryja, jako Matka Jezusa, Matka Syna Bożego, jest obecna w historii zbawienia: od zapowiedzi starotestamentalnych, poprzez betlejemski żłobek aż po krzyż na Kalwarii. Tę prawdę podważają Świadkowie Jehowy kwestionując iż Maryja jest Matką Syna Bożego. Autor w niniejszym artykule podejmuje merytoryczną dyskusję z tym stanowiskiem Świadków Jehowy, uzasadniając że prawda o Maryi jako Matce Syna Bożego ma pełne uzasadnienie w Piśmie Świętym.

Summary

Virgin Mary – Mather of God. Catholic and Jehovah's View

As the Mother of Jesus, Mather of the Son of God, Virgin Mary is present in the history of salvation: starting from the Old-Testament announcements, through the Bethlehem manger, finishing with the crucifixion on Calvary Hill. The truth is undermined by Jehovah's Witnesses who question the fact that Virgin Mary is the Mother of the Son of God. The author of the paper provokes a substantive discussion with the Jehovah's Witnesses' stand, proving that the truth about Mary as the Mother of the Son of God is fully justified in the Holy Scriptures.